



# GRAMY O LOS POLSKI

Na pierwszej stronie Tygodnika Powszechnego z 30.04.br. Stefan Bratkowski w artykule "Gramy o swój los" napisał, że "Solidarność Walcząca zamienia się w "Solidarność" walczącą z "Solidarnością", a hasła bojkotu wyborów nazwał nieodpowiedzialnymi" w sytuacji, gdy Polacy muszą udowodnić światu, że naprawdę chcą demokracji". Podobnie obraźliwe słowa łączące nas i naszych sympatyków z tzw. "betonem partyjnym" padają również na wiecach ( we Wrocławiu z ust Karola Modzelewskiego ), z ambon niektórych kościołów i głośników Wolnej Europy.

Przypomnijmy, że wtedy gdy po stanie wojennym Redaktor Bratkowski pisał "Co zrobić w sytuacji gdy nic się nie da zrobić", wtedy gdy Przewodniczący Związku podpisywał się "Kapral Waleśa" i mówił owszem o pluralizmie ale nie o "S", wtedy gdy liderzy i doradcy Związku radzili nad samorządami, spółdzielczością czy wersjami paktów antykrzysowych- SW od początku, głośno i niezmiennie, w gazetkach i na ulicach żądała reaktywacji legalnej "Solidarności". Naszymi stałymi hasłami były "Solidarność", "Wolne wybory" i "Precz z Komuną !".

( dokończenie na str. 2 )

## Twórzmy związek

Ponowne zarejestrowanie "Solidarności" umożliwi jawne i legalne funkcjonowanie niezależnego związku. W wielu zakładach odwarżanie związku należy zacząć od podstaw. Członków "Solidarności" czeka okres ciężkiej i wyłączonej pracy organizacyjnej.

Po legitymację członka związku sięgną młodzi pracownicy, którzy legalną "S" oglądali ze szkolnych ławek. Ich do wstępowania do związku przekonywać nie trzeba. Już bardziej potrzebują tego ci spośród dawnych członków "S", którzy przez lata podziemnej "Solidarności" odstąpili od niej z różnych powodów. Teraz stoją obok i czekają. Trzeba ich przekonać. Niech wstępują, też będą potrzebni.

Polscy czekają kolejne ciężkie lata. Nie widac bowiem przesłanek na rychłe odwrócenie procesu degradacji gospodarczej i cywilizacyjnej. Przyjdzie nam żyć jeszcze biednie. Tylko silny, dobrze zorganizowany i niezależny od władzy związek za-

( dokończenie na str. 2 )

## Do strajkujących górników Zagłębia Lubńskiego

W imieniu organizacji Solidarność Walcząca oraz własnym przesłaniem Państwu wyrazy szacunku i podziwu o Waszą konsekwentną walkę strajkowa o godziwe wynagrodzenie za ciężki trud górniczej pracy.

Kwestia płac w górnictwie wykracza daleko poza sam problem ekonomiczny. W swej istocie dotyka on sprawy godności człowieka pracy. Komunistyczna władza, która w ciągu czterdziestolecia swych rządów zrujnowała nasz kraj, w stanie wojennym usiłowała wycisnąć z braci górniczej pracę ponad wszelką miarę. Wykorzystano tu presję policyjno-administracyjną, jak i podłe bodźce ekonomiczne, polegające na niedopłaceniu pracy w zwykłe dni robocze i jakim takim płaceniu za pracę w soboty i niedziele. Uzyskiwane w ten sposób zarobki za sześciogodniowy tydzień pracy

( dokończenie na str. 3 )

# Gramy o los Polski ( cd. ze str. 1 )

Jan Bratkowski się myli- Polacy wcale nie muszą udowadniać światu, że chcą demokracji. A jeśli już, to na pewno najlepszym dowodem na to będzie pokazanie, że nie chcą komunizmu i przez bojkot nie godzą się na psudo- demokrację w jego ramach. Jest jakas nieuczciwość, gdy własnie te kręgi opozycji i "S" gdy ci, którzy chcieli pójść i poszli dogadywać się z władzą, którzy przystali na stawiany im warunek takich mniej więcej wyborów, teraz dla wytłumaczenia się przed społeczeństwem rzecz całą odwracają do góry nogami i atakują tych, którzy wierni są zasadom i polityki nie traktują instrumentalnie.

Nie trzeba było wchodzić w ten kontrakt. Ubiegłoroczne strajki, gospodarcze załamanie i warunki zewnętrzne w połączeniu z nastrojami w kraju tak czy tak zmuszalyby Partię do zalegalizowania "S". A tu nie dość, że nie pytając o zdanie członków podziemnej i jawnej "S" - tych najwytrwalszych - zgodzono się na Statut okrojony o prawo do strajku, to na dodatkę wypycha się nas w wybory, które niezależnie od wyniku, w oczach świata uprawomocnią system. Ko-

nia z rządem temu, kto potem wytłumaczy Francuzom, Włochom, czy Amerykanom, że rząd wyloniony po wyborach do których wzywają Wałęsa i Wajda, Episkopat i Bratkowski nie będzie rządem reprezentującym interesy Polaków. Już raz, w 1957 r. Kościół i intelektualisci polscy wezwali naród do udziału w niedemokratycznych wyborach, bo do Sejmu miało wejść za ledwie kilkunastu posłów niezależnych. Przyszyło się to jedynie Gomułce.

Od tego czy w Sejmie i Senacie, w państwie rządzonym przez komunistów będzie 100 czy 200 posłów wyznaczonych przez Komitety Obywatelskie ( "S" w nomenklatury Lecha Wałęsy " - jak ziośliwie ujął to J. Urban ), naprawdę nie zależy los Polski. Nie przeczę, po części zależy polityczny los tych, którzy weszli w tę grę z szulerami, myśląc, że ich przechytrzą. Zaliczyli 3 bez atutu (patrz cytowany art. S. Bratkowskiego) i teraz trzęsa się o wynik, bo w kartach cienutko, a przeciwnicy trzymają asy w rękawach i colty pod stołem. Ale niech tam, niechby Panom Wałęsie i Bujakowi, Geremkowi i Kuronowi udało się zebrać jak najwięcej lew. Tylko na litość, niech nas nie

strasza, że gdy im te 3 bez atutu nie wyjdzie to będzie nasz solidarno- ściowy i narodowy blamaż. Ludzi się nas, że prosta i jedyna droga do pełnej demokracji i niepodległości to ta karciana rozgrywka. Wielu daje się nabrac, bo to Koszt mały i sumienie czyste. Czasem tylko coś niemile zgrzytnie, gdy słyszymy Lecha Wałęsa mówiącego na spotkaniu do Generała: "Mam nadzieję, że już się nie rozejdziemy". Otoż rozejdziemy się. Jeśli nie Wałęsa z Jaruzelskim, to Polacy z Wałęsą.

Była ideowym i organizacyjnym wyzwaniem przeciwko komunizmowi, stąd brała się jej siła i mit. Takiej "S" potrzeba nam znowu, a nie jakiegoś 2- rzędnego związku zawodowego od czasów i od pietruszki, SW wzywając do bojkotu, wtykając zmiany w statucie nie walczy z "S", ale w dalszym ciągu walczy o "S" - czystą i wielką, niezależną i samorządną. Komunisci tyle już idei i społecznych rozwiązań przylaszczyli sobie i splugawili. Solidarności połączyć im nie damy. Gramy o Polskę, o wyzolenie narodów z pęt komunizmu i o to by żyć wolni i solidarni.

Kornel Morawiecki

Stefan Bratkowski, Gramy o swój los, "Tygodnik Powszechny" nr 18 (2079), Kraków 30 kwietnia 1989 r.

4 maja br. tekst powyższej repliki został dostarczony redakcji "Tygodnika Powszechnego". Redaktor Krzysztof Kozłowski (zastępujący Jerzego Turowicza w związku z jego nieobecnością w Kraju) zdecydowanie odmówił opublikowania odpowiedzi Kornela Morawieckiego na artykuł Stefana Bratkowskiego.

AISW

## Twórzmy związek (dokończenie ze str. 1)

wodowy będzie zdolny bronić interesów szerokiej rzeszy pracujących. Uwikłanie się liderów "Solidarności" w kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu PRL powoduje, że sprawy związkowe zeszły na drugi plan. To niedobrze. Droga do poprawy warunków życia nie wiedzie przez ławy sejmowe z zadekretowaną większością PZPR. Taką drogą był i jest niezależny i

demokratycznie tworzony związek zawodowy. Taka droga są organizacje i partie polityczne, zwłaszcza gdy mogą działać jawnie i bez żadnego skrepowania. Niedobrze, że NSZZ "S" odebrano jego najsilniejszą broń - strajk. Jaki jednak będzie związek, jaki jego statut zależy od jego członków - od nas. Twórzmy więc Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność". Odbudujemy jego strukturę. Wybierajmy demokratycznie władze związku. Los związku w naszych rękach.

Redakcja

# Do strajkujących górników...

(dokończenie ze str. 1)

przewyższali - i słusznie -  
nędzarską średnią krajową, ale  
władza i tak wykorzystywała to do  
siania niezgody wśród poszczególnych  
grup zawodowych. Wasz męzny strajk  
dopiero teraz po- kazuje wyraźnie, o  
co chodzi. Wasza średnia płaca za 5  
dni pracy jest niższa od średniej  
krajowej, a przecież od niej liczy  
się później renta czy emerytura.

Wasza praca jest tak ciężka, że tyl-  
ko ten, kto był w huk i wilgoci po-  
kładów wydobyć rudy lubińsko-głogow-  
skiej, może mieć o tym wyobrażenie.  
Jesteście, Wy i Wasze rodziny, naraże-  
ni na zatrucia metalami ciężkimi. Wiem  
o tym, bo pracowałem kiedyś nad takim  
rozmieszczeniem kominów w Waszym Za-  
głębiu, aby szkodziły jak najmniej.  
Popieramy Was z całej pełni, solida-  
ryzujemy się z Waszymi postulatami i  
postawą. Życzymy Wam nieugiętości, bo  
tylko wtedy zwyciężycie. Szczęść Wam  
Boże!

7 maja 1989 Przewodniczący Organizacji  
Solidarności Walczącej  
/ - / Kornel Morawiecki

## Aneks do Statutu NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" -czyli o czym się głośno nie mówi

### § 1

Do czasu podjęcia przez najbliższy Krajowy Zjazd Delegatów Związku decyzji  
zgodnie z § 18 ust. 1 pkt. 1 Statutu, zawieszają się następujące postanowienia  
Statutu:

- 1/ w § 5 postanowienie, iż członkiem Związku mogą być także osoby  
czerpiące środki utrzymania z pracy twórczej wykonywanej na innej  
podstawie prawnej niż stosunek pracy,
- 2/ w § 11 pkt. 4 postanowienie, iż Związek zobowiązany jest do podjęcia  
akcji strajkowej w obronie obywatelskich praw członka Związku,
- 3/ § 19 ust. 1 pkt. 6,
- 4/ § 23 ust. 1 pkt. 6,
- 5/ § 24 pkt. 3,
- 6/ § 33,
- 7/ § 34.

### § 2

Do czasu wyboru władz statutowych Związku, funkcje tych władz przewidziane  
Statutem pełnią odpowiednio:

- 1/ Komisji Krajowej - Krajowa Komisja Wykonawcza,
- 2/ Zarządów Regionów - Tymczasowe Zarządy Regionów, regionalne Komisje  
wykonawcze, regionalne Komitety organizacyjne,
- 3/ Komisji Zakładowych - Tymczasowe Komisje Zakładowe, Komitety  
Organizacyjne, Komitety Założycielskie.

### § 3

Aneks niniejszy jest integralną częścią Statutu NSZZ "S".

Uwagi red. : Powyższy Aneks należy odczytywać ze Statutem NSZZ "Solidarność"  
poprawionym i uzupełnionym na 1 Krajowym Zjeździe delegatów w  
1981 r. Czytelnikom, którzy nie mają pod ręką Statutu wyjaśniamy, że punkty  
od 3/ do 7/ § 1 Aneksu istotnie ograniczają prawo do strajku, m.in.  
skreślają możliwość ogłaszania strajków solidarnościowych i w obronie władz  
Związku.

W dniu 26 kwietnia 1989 roku zmarł  
magle

### mgr inż. Szczepan Bąk

przewodniczący NSZZ "S" w Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych w Nowej Soli, w stanie wojennym internowany, następnie usunięty z pracy, wielokrotnie zatrzymywany, szykanowany i prześladowany za niezłomne trwanie przy "Solidarności". Był animatorem i współorganizatorem silnego środowiska opozycyjnego Ziemi Nowosolskiej. Od roku 1982 należał do organizacji "Solidarność Walcząca".

Z bólem żegnamy naszego współtowarzysza walki, wiernego syna Polski, który tak wiele czynił, aby była ona wolna, demokratyczna i solidarna.

Cześć Jego pamięci  
Solidarność Walcząca

### 4 ZJAZD NZS

6 maja na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się druga tura 4 Zjazdu NZS. Delegaci po konsultacjach w poszczególnych ośrodkach mieli za zadanie ustosunkowanie się do ewentualnych zmian w statucie NZS. Dyskusja na ten temat przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Krótko po północy przegłosowano wprowadzenie zmian dotyczących osobowości prawnej. Ma ją obecnie tylko Komisja Krajowa NZS. Ze statutu usunięto również paragraf mówiący o tym, że działalność Zrzeszenia opiera się na Konstytucji PRL. Podjęto również uchwały: O zabezpieczeniu autonomii finansowej organizacji uczelnianych; potępiono brutalność milicji w dniu 1 maja; udzielono poparcia studentom chińskim (Pekin) tworzącym własne Niezależne Zrzeszenie Studentów; zaprotestowano przeciwko brutalnym akcjom Milicji Obywatelskiej mających na celu przeszkodzenie kampanii wyborczej Konfederacji Polski Niepodległej i zwrócono się do władz NSZZ "Solidarność" o wystąpienie w tej sprawie; poparto tworząc się Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

**DZIEKUJEMY:** Anonimowo 5 razy (33.36+40.02+25+13.38+33.36) DM, E.L. Rutkowski- 15.43 DM, Bernd K. Kappel- 25.43 DM, Anonimowo z Ehingen- 9.18 DM, "Nadzieja" 40.02 DM, "Azy" 9.18 DM, "T. P." z Anglii- 10.50 DM, Anonimowo z: L. Echterdingen- 19.98 DM, z Kiel- 15.43 DM, z Hamburga- 44.18 DM, z Stuttgartu- 25.43 DM, z Moers- 37.93 DM, z Hamburga- 19.18 DM, K. Łoziński, Kirchain- 50.43 DM, "Mały" z Trasy Zamkowej- 25 DM, Leszkowi za: drukarkę, farbę, walkie-talkie, taśmy do maszyny, zasilacz i guzik, Jurek- 1000, Baska- 50, Helena z Wilna- 1000, DIP- 2000, Katwa- 1000, Dla Kornela od Pawła- 2000, Rej- papier, Freedom for Poland- 1000\$, Solidarni- 1000\$, Rysio Łukasz- 100\$, Ruch Podhalański SLEBODA- 70\$, Władysław Pochyła- 50\$, Jerzy Myszka- 40\$, Józef- 20\$, Zbigniew- 20\$, Ruch Podhalański SLEBODA- znaczki SW- 100\$, Witold Skowinski- 150\$, dla Pomarańczowej Alternatywy od Freedom for Poland- 300\$.

8 maja w Warszawie ukazała się Gazeta Wyborcza w nakładzie 150 tysięcy egzemplarzy. Jest to pierwszy od 40 lat dziennik niezależny w PRL. Trzon redakcji stanowi zespół byłego "Tygodnika Mazowsze".

### PIOSENKA NIEZALEZNA

W dniach 5-7 maja w auli Politechniki Wrocławskiej odbył się zorganizowany przez NZS, Festiwal Piosenek Niezależnej. Nagrody dla młodych wykonawców ufundowali m.in. Dolnośląski Komitet Kultury Niezależnej, Dom Polski z RPN i miejscowe RKW.

### WYSTAWA "BIBULY"

W dniach 8-9 maja odbyła się w gmachu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Ogólnopolska Wystawa Wydawnictw Niezależnych zorganizowana przez NZS UWr. Wystawie towarzyszyły wykłady i pokazy filmów oraz sprzedaż wydawnictw niezależnych. W pierwszym dniu wystawy sprzedano publikacje na sumę około 1 mln. złotych.

### STRAJK GORNIKÓW

Strajk rozpoczęły Kopalnie Rudna i Sieroszowice - w piątek tj. 5.05.br. stanął cały LGOM - do pracy nie przystąpiło ok. 35 tys. osób. W skład Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego weszli przedstawiciele "Solidarności" i OPZZ. Przewodniczącym MKS został Romuald Halicki z "Solidarności". Górnicy domagają się 50% podwyżki płacy zasadniczej oraz wynagrodzeń za pracę w soboty w wysokości 200%. Strajkujący odrzucili propozycję 30% podwyżki, wprowadzonej już w górnictwie węglowym, ze względu na różnice w premiowaniu.

Po długich negocjacjach pomiędzy MKS a dyrekcją Kombinatu doszło do sformułowania porozumienia. Porozumienie miało być podpisane po zaakceptowaniu go przez strajkujących. W czasie gdy MKS konsultował się z załogami strajkujących kopalni, dyrekcja dokonała zmian w projekcie porozumienia. W tej sytuacji MKS odmówił podpisania protokołu uzgodnień. Strajk trwał. Minister Wilczek odmawia podjęcia rozmów ze strajkującymi. W Warszawie rozmowy z przedstawicielami władz PRL prowadzi ze strony "solidarnościowej" Jacek Kuroń i Andrzej Stelmachowski.